

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 14 63677.

Pożyczka włoska Konferencja w min. skarbu

WARSZAWA, 12. III.

W związku z umową, zawartą przez rząd polski przy zaciąganiu pożyczki we Włoszech p. min. skarbu Jerzy Zdziechowski, przyjeżdżając wczoraj prezesa prokuratury generalnej p. Bukowieckiego oraz posła włoskiego p. Maloniego, którzy przedstawili swój projekt uiszczenia w omawianej sprawie.

Wyjazd „na Saksy” 10.000 robotników polskich jadzie uprawiać niemiecką ziemię

W najbliższych dniach wyjadzie z Polski do Niemiec 50 tysięcy robotników na roboty rolne. Robotnicy odbędą podróż za legatym paszportem, wydanym na zasadzie umów najmu zawartych z werbownikami ziemian niemieckich.

Emigrantom przysługują wszystkie prawa socjalne, zdobyte przez robotników niemieckich.

W ślad za pierwszą partią wyruszą następne aż do wyczerpania kontyngentu, który na rok bieżący wynosi 130 tys. osób.

ŚNIEŻYCA W TORUNIU

Z Torunia telefonują: Przez całą noc wczorajszą szalała nad Toruniem wichura, połączona ze śnieżycą. Miasto zostało pokryte grubą warstwą śniegu. Za dnia zajaśniało słońce, śnieg pozostawiał ślady.

Odzyskają wzrok ślepi od urodzenia

NOWY JORK, 12.3. W tutejszym szpitalu oftalmicznym dokonano operacji oczu czworga rodzeństwa dotkniętego ślepotą od urodzenia.

Operacji poddały się trzy siostry w wieku 26, 24 i 17 lat oraz 19-letni brat.

Zabiegi chirurgicznego dokonano w tym samym dniu. Wszyscy czworo odzyskali wzrok.

Wykrycie gniazda komunistycznej zarazy w Łodzi

10 czerwonych działaczy pod kluczem

Z Łodzi telefonują nam: Polityka tutejsza przeprowadziła ostatnio rewizję w 17 domach.

W mieszkaniu studenta uniwersytetu Jagiellońskiego, Lewina Łazera, zamieszkałego w Łodzi, odkryto okrogły skład literatury komunistycznej. Znalaziono kilka tysięcy broszur i odezw, znaczna ilość okólników, materiały do referatów, blankiety, wykazy statystyczne, dotyczące kolportażu, stanu organizacji i t. p.

W recepcji wpadł również tutejski paszport Aleksandra

Petruka, którego następnie odzyskano i aresztowano. Rewizja u Petruka dała w rezultacie obfita korespondencja z władzami sowieckimi i całe stopy literatury komunistycznej.

Prócz powyższych aresztowano jeszcze osiem osób, mianowicie: Romana Libicha, Franciszka Augustyniaka, Władysława Fraczaka, Józefa Różańskiego, Antoniego Albrechta vel Bielaka, Jakóba Icka Fiszbajna, Majera Kupfera i Borucha Szpiro.

Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Parlament świata

Z za oceanu do ziemi ojczystej



Smiertelne szczątki arcybiskupa Jana Cieplaka, sprowadzone wczoraj do Warszawy, przeniesiono z dworca do kaplicy na Koszykach

Pierwszy wyłom w twierdzy niemiecko-szwedzkiej

Polska ma zapewnione niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów
Nad Brazylią i Hiszpanią zawisła groźba zupełnej klęski

GENEWA, 12.3. — Tel. wł. — Rada Ligi Narodów zebrała się o 5 pp. na posiedzenia tajne. Trwało ono do godz. 7 wieczorem.

Konkretnym rezultatem tajnego posiedzenia jest:

1) jednomyślnie wypowiedzenie się Rady Ligi Narodów za niestałe miejsce dla Polski;

2) wypowiedzenie się kilku państw przeciwko zasadzie tworzenia nowych miejsc stałych w Radzie Ligi Narodów.

Gdyby decyzja zapadła w myśli tych rozpraw, Polska otrzymałaby zaraz miejsce niestałe.

Natomiast żądania Hiszpanii i Brazylii byłyby odrzucone i w tym wypadku obydwaj państwa prawdopodobnie wystąpiłyby z Ligi Narodów.

Delegacja polska w Genewie nie zgadza się na rozwłazanie, proponowane na tajnym posie-

dzeniu Rady. Rozwłazanie to można by nazwać powrotem Polski tylko przez porównanie

KORAB-KUCHAŃSKI.

Tajne posiedzenie w zamkniętym gabinecie

GENEWA, 12.3. — Tel. wł. — Tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbyło się w gabinecie sekretarza generalnego Erica Drummond.

Briand i Chamberlain oświadczyli iż od niedzieli już ciążąca sytuacja narady musi być wreszcie doprowadzona do pozytywnych rezultatów.

Obydwa dyplomaci przemawiali z kompromisem i radzili znaleźć takie wyjście z sytuacji, któreby przynajmniej w pewnej mierze odpowiadało interesom wszystkich.

Szwecja rozbiła Ligę Narodów Wyjaśnienie sytuacji w sobotę

GENEWA, 12.3. — Tel. wł. — Briand oświadczył po całym wieczorem, że dopiero sobota przyniesie z sobą pewne wyjaśnienie sytuacji.

W kołach dyplomatycznych uważają, iż główna kampania rozegra się między Szwecją z jed-

z zupełną porażką lnych kandydatów.

KORAB-KUCHAŃSKI.

Briand w przemówieniu swem podkreślił, iż Polska musi mieć zagwarantowane co najmniej niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów i to na dłuższy okres czasu.

Po zakończeniu posiedzenia Briand oświadczył dziennikarzom: Obrady wykazały, iż wśród członków Rady istnieją poważne różnice zdań w sprawach zasadniczych. Rada nie powzięła żadnej definitywnej uchwały.

Premier belgijski Vandervelde, wychodząc z posiedzenia, oświadczył, iż rokowania nieco posunęły się naprzód.

GENEWA, 11.3. — Tel. wł. —

neja i Hiszpania i Brazylią z drugiej strony.

Upór Szwecji jest tak nieprzejednany, iż państwo to będzie musiało ponieść odpowiedzialność za kryzys w Lidze Narodów i jego następstwa.

Mogą być one poważne, gdyż

Polska wejść musi do Rady Ligi razem z Niemcami

— oświadczył Włochy

BERLIN, 12.3. Prasa niemiecka oburza się na drugiego delegata Włoch, Grandiego, który zajmuje wobec zadań niemieckich stanowisko nieprzejednane do tego stopnia, że wobec rozbieżności zdań co do rozszerzenia Rady Ligi Narodów, zaproponował odroczenie do jesieni także sprawy przyznania Niemcom miejsca stałego w Radzie

Ligi. Wniosek ten popiera również delegat brazylijski.

Ponieważ Grandi jest mężem zaufania Mussolini, dzienniki niemieckie dowodzą, że manewr delegata Włoch jest następstwem zobowiązań, jakie Mussolini zaciągnął względem Polski w sprawie wejścia jej do Rady Ligi Narodów równocześnie z Niemcami.

Nawracanie Szwecji Francuzi i Belgowie przekonywują Sztokholm, że triumf Niemiec --- to zniweczenie pokoju

PARYŻ, 12.3. „Matin” donosi z Genewy, że delegaci Belgii Vanderweide i Albert Thomas zwrócili się telegraficznie do premiera szwedzkiego, aby zmienił instrukcje, udzielone delegatowi Udenowi, w celu umożliwienia mu głosowania za wnioskiem w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

Briand w rozmowie z delegatem szwedzkim Udenem wskazał mu na to, że dopuszczenie do Rady Ligi Narodów tylko Rzeczypospolitej byłoby uważane niewątpliwie za wspaniałe zwycięstwo Niemiec, co nie odpowiadałoby duchowi Locarna.

Niemieckie strachy na Lachy Luther i Stresemann grożą wyjazdem z Genewy, ale nie wyjadą

BERLIN, 12.3. „Berliner Tageblatt” zaprzecza doniesieniu o zamiarze wyjazdu z Genewy delegacji niemieckiej, która nie opuściła Genewy.

delegacji niemieckiej już dziś zamierzali opuścić Genewę, w celu wyjazdu do Niemiec.

Ministrowie wciąż jeszcze mówią zamiast uruchomić roboty publiczne

WARSZAWA, 12. III.

Wczoraj p. minister Raczkiewicz w zastępstwie p. premiera konferował z ministrem Barlickim o „uruchomieniu” kredytów na „uruchomienie” robót publicznych, a następnie odbył rozmowę z wojewodą łódzkim, p. Darowskim, o stanie bezrobocia w jego województwie.

Pożar Brodów Kilkanaście domów w śródmieściu padło pastwą płomieni

LWÓW, 12.3. Miasto Brodów nawiedził groźny pożar, którego pastwą nieomal całe śródmieście. Pożar wybuchł w hotelu „Salba”, który spłonął doszczętnie. Oprócz tego budynku pastwą płomieni padło kilkanaście sąsiednich domów. Wiele rodzin zostało bez dachu nad głową.

Cztery zepsute sikawki walczyły z rozszalałym żywiołem

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż ochotnicza straż ogniowa rozporządzała tylko czterema sikawkami — zepsutymi.



U trumny arcybiskupa męczennika

Biskup wojsk polskich ks. Gałł na czele konduktu żałobnego

GIEŁDA

WARSZAWA, 12. III.

Zwyczaj dolara na czarnej giełdzie nie udało się. Dziś w obrzynie zaoferowaniu po 7.90 bez nabywców.

Bank Polski płaci 7.60, banki prywatne 7.63.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.19. Dolar złoty 7.90.

Dewizy

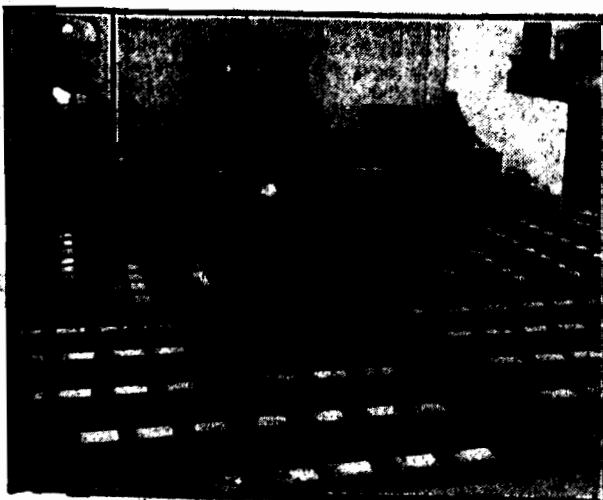
Berlin 1.89, Belgia (za 100) 35.25, Holandia (za 100) 307.25, Londyn (za 1) 38.40, Paryż (za 100) 28.00, Praga (za 100) 22.90, Szwajcaria (za 100) 148 i pół Wiedeń (za 100) 107.75, Włochy (za 100) 31.00.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczki konwersyjna 40.25, 8 proc. pożyczki 111.00, 10 proc. pożyczki 126.00, 6 proc. pożyczki dolarowa 73.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 23.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 1917, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 23.10

Akcje

B. Polski 51.50 (bez kuponu), B. Dykowskiego 5.00, B. Handlowy 1.50, B. Zachodni 0.95, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Puls 0.38, Spłecz 2.20, Elektr. Dąbrow. 0.54, Elektryczność 1.40, Siła i Światło 0.15, Chodorów 3.90, Czersk 0.28, Częstocice 0.87, Gostawice 1.15, Warsz. Cukier 2.25, Pirley 0.37, Łazy 0.10, Wełna 2.50, Polska Nafta 0.17, Polski Przem. Naft. 0.43, Nobel 1.25, Cegielski 7.41, Flitzner 1.30, Lipop 0.58, Modrzewów 2.20, Norblin 0.83, Ostrowiec 4.90, Parowóz 0.20, Rudzki 0.87, Starachowice 1.03, Zielonka 9.00, Żyrardów 0.25, Haberbusch 4.85, Spółk. 1.50.



Salon obrad parlamentu Ligi Narodów.

W LEPIEJ WYGLĄDZONYM WYPADKU

WARSZAWA, 12. III.
Las rozpalony pod Kowalczykiem kryje w sobie podobną tajemnicę, jak las terański pod Warszawą. Analizie nawiązywał się do sprawy podczas rozstrzygnięcia sprawy Kowalczyka w dniu wczorajszym, sprawy o zabójstwo Antoniego Kowalczyka.

Antoniego Kowalczyka zabójstwo, pośrednictwem przy sprzedaży majątków, pomagał mu przytem bratankę Stanisław Kowalczyk. Pokrewiństwo sprzyjało serdecznym stosunkom, wspólna je dnak wywarzała atmosferę wzajemnej nieufności.

Wczoraj przed sądem w Warszawie, w sprawie o zabójstwo Antoniego Kowalczyka, który jednak nie przyznał się do winy i ubolewał nad śmiercią żony.

Sędziwo postępowano tą samą drogą, jak i w procesie Błasińskiego. Widziano Kowalczyka wychodzącego z lasu, znaleziono na jego obuwisku ślady.

Samobójstwo z powodu bólu zębów
Lekarzy bała się jak ognia więc śmierć wybrała

W Wiedniu odebrała sobie życie 19-letnia urzędniczka Joanna Schabelreiter.

Przyczyną tego rozpaczliwego kroku był ból zębów, który trapił bezustannie dziewczynę.

Do dentysty obawiała się pójść, czuła bowiem niewypowiedziany lęk przed zabiegami lekarskimi i nie można jej było skłonić żadną perswazją do szukania pomocy u lekarza.

Ręka „Czarnej Camorry” sięga do N. Jorku



Znakomity tenor opery Metropolitan w Nowym Jorku, Beniamino Gigli, przeważnie występuje w rolach pierwszoplanowych. Na fotografii wraz z dziećmi swymi, wyjechał do Detroit, gdzie służył posterunkowi policji strzegąc go przed zamachem.

KRĄTKI SĄDOWE KOOPERATYWA

WARSZAWA, 12. III.
Idea współdzielczości oparta jest, rzecz prosta, na współdziałaniu, czym zaś jest ono — wiemy to dobrze z praktyki. Teraz naprzykład, dzięki współdziałaniu zwyciężymy państwa, z którymi pozawieraliśmy w swoim czasie traktaty, zapewniac je jeszcze większe od największego uprzywilejowanie, — nie dostaniemy zapewne miejsca w Radzie Ligi Narodów, lub — nie takie, jakie się nam należy.

Inny rodzaj spółdzielni zorganizowano nie tak dawno w Sejmie. Nosi ona nazwę „Zrządu koalicyjnego”, zadaniem zaś jej jest eksploataowanie najwyższych stanowisk dla celów partyjnych.

Pod rządami tej spółdzielni dobrze nam się, dziękować Bogu, dzieje. W różnych dziedzinach życia osiągnęliśmy cały szereg sukcesów: pod względem społecznym — strąki i stały wzrost bezrobocia, w dziedzinie ekonomicznej — przesłuchana zwyczajka dolara, na polu dyplomatycznym — genewska figa z makletem itd.

Jedynie w polityce wewnętrznej znaleźć pewne uspokojenie, ale przecież trudno wymagać, by członkowie tej samej spółdzielni wodzili się za rękę, choć i to przytrafić się może.

W życiu prywatnym idea współdzielczości rozwija się coraz pomysłniej. Dawniej np. przeciętny obywatel prenumerował najmniej jedno pismo, niekiedy zaś parę, a nawet kilka. Dziś ludzie przemysłowi, czyli przemysłowcy, stale nad

tem, jak tu z pustego nalać, — zawiązują kooperatywy, celem prenumerowania jednego dziennika.

Jeżeli warunki obecne, tak wysoce sprzyjające rozwojowi podobnych spółdzielni, nie ulegną radykalnej zmianie, to wkrótce zaczyna powstawać liczne kooperatywy w celu np. kupienia pary butów, lub koszuli. Na całą kamienicę będą dwie pary męskiego obuwia i dwie damskiego, z których lokatorzy pięci obojgu korzystać będą kolejno.

Ruch na ulicach się zmniejszy, mniej więc będzie wypadków i luźniej w tramwajach.

Wszystko to zawdzięczać będziemy rozwojowi idei współdzielczości, natomiast rodzina Kozieradzkich (Zajęcza 9) zawdzięczać będzie tej idei areszt.

Andrzej, Aleksander i Rozalia Kozieradzcy zorganizowali kooperatywa, celem dokładnego zbitcia sąsiadki, Marii Ogonskiej.

Zamiar ten powiódł się najzupełniej. Andrzej i Aleksander bili, Rozalia zaś zatknięta usta ofierze, by ta nie mogła wzywać pomocy.

Sędzia pokoju skazał Andrzeja i Aleksandra Kozieradzkich na 2 tygodnie aresztu, Rozalię zaś dla braku dowodów od odpowiedzialności uwolnił.

Austria przygotowuje ustawę przeciw modnym tańcom

Kampanję rozpoczął zakaz dancinów na plaży.

Pod wpływem listu pasterskiego arcybiskupa wiedeńskiego do wszystkich biskupów austriackich, rozpoczęła się w całej Austrii kampanja przeciw nowożytnym tańcom.

Zarówno z Wiednia jak i z prowincji napływają do rządu listy, domagające się wydania prawa, któreby zabraniało tańczyć szlami, tango i charlestowna.

Zadają tego nie tylko katolicy, ale Żydzi i protestanci.

Możliwa jest więc rzecza, iż parlament austriacki wyda ustawę, zakazującą modnych tańców na zabawach publicznych.

Nim jednak to się stanie, prezydent policji w porozumieniu z burmistrzem Wiednia wydało rozporządzenie, zabraniające zabaw w kostiumach kąpielowych.

W ubiegłym bowiem sezonie letnim rozpanoszyła się moda urządzania na brzegu Dunaju „dancinów” dla kąpielającej się publiczności.

Głowa ludzka w popielniku łopkomywy Straszne odkrycie maszynisty kolejowego

Oczyszczając popielnik w remizie na stacji Limoges we Francji, maszynista znalazł w nim głowę ludzka.

Zawiadomiona o strasznym odkryciu policja zarządziła śledztwo. Okazało się, że pod Limoges rzucił się pod pociąg inżynier Leon Arnold.

Koła parowozu obcięły mu głowę, którą pod powierza wrzucił do popielnika. Ciało samobójcy znaleziono w pobliżu planty.

Wybuch miny na cmentarzu założonej przez Niemców w czasie wojny

Robotnicy, pracujący w pobliżu cmentarza w Thiepval pod Amiens we Francji, zauważyli wystający z ziemi kawałek drutu.

Gdy jeden z robotników za drut ten pociągnął, rozległ się ogłuszający huk: eksplodowała wielka mina, założona przez Niemców w czasie wojny.

Siła wybuchu porzuciła daleko naokół szkielety ciał żołnierzy angielskich, pochowanych na tym cmentarzu w czasie walk pod Amiens.

Na miejscu wybuchu powstała wielka wyrwa. Cmentarz w znacznej części zrujnowany.

W domowej łazience



Amerykańskie gwiazdy filmowe stać na luksus wszelaki. Mają wszak wlaśne pałace, którychby im mógł pozazdrościć nie jeden nabab z Wallstreet.

Oto łazienka domowa „gwiazdy” — istne cacko! Podobnych szuka należało by chyba tylko w starożytnym Rzymie, gdzie „kult łaźniokowy” stał na wysokości nieznannej cywilizacji XX wieku. Ale bo „gwiazdy” filmowe — jak ongi Rzymianie — łwią część życia spędzają w kąpielni, dbając o swoją cenę i piękność i młodość.

Ponętna oferta dla świeżo upieczonego milionera

Keiner - spadkobierca olbrzymiej fortuny, swatany z księżniczką z panującego domu

Przed kilku dniami, keiner z Bordeaux, nazwiskiem Soulan, odziedziczył amerykański spadek w wysokości około 30 milionów franków. Jeszcze nie zdążył rzucić godła swego zawodu w postaci serwetki i wejść w posiadanie swej fortuny, a już otrzymał tysiączne propozycje.

Najciekawszą jest niezawodnie oferta pewnej agencji niemieckiej, która proponuje świeżemu milionerowi za żonę autentyczną księżniczkę Rzeszy Niemieckiej. Jest ona podobno młoda, piękna i wykształcona.

O tem, że jest biedną, agencja

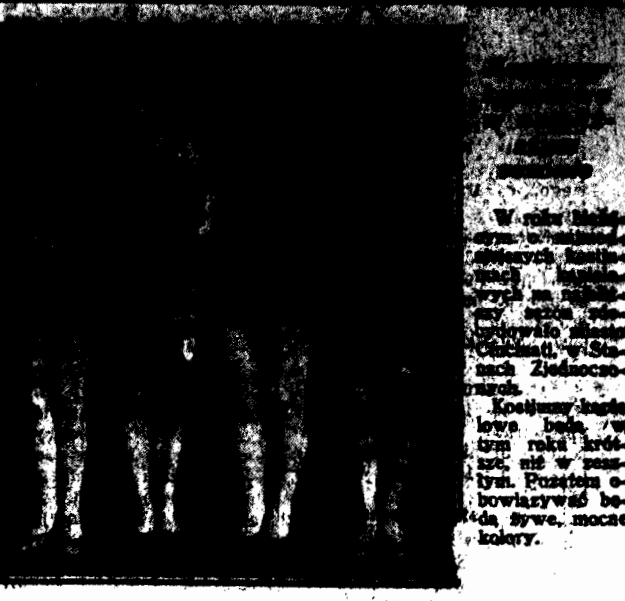
UPADEK MONARCHY



Długo tolerował sówlet miejski Rostowa nad Donem spiszowa postać cara Aleksandra II-go, wznoszącą się na jednym z pryncypalnych placów. Dopiero Moskwa stołeczna zwróciła uwagę sowieckich radnych rostowskich na całą niewłaściwość istnienia w publicznym miejscu tego symbolu caratu.

W ubiegłym tygodniu odbyła się więc ceremonia usunięcia pomnika, której główny moment przedstawia nasza ilustracja.

Postument ocalał, posłuży bowiem figurze Lenina, która na miejscu zwałonego cara obcuje postawie sówlet rostowski.



Zgen najbogatszej Europejki Księżęcą swą rączkę ofiarowała sprytnemu Grekowi, który z ulicznego sprzedawcy gazet wyrwał na nowoczesnego Krezusa

W czarującym zakątku Rywje ry zmarła w tych dniach najbogatsza kobieta w Europie, pani Basilowa Zacharow.

Maż jej z pochodzenia Grek, osiedlił się przed 40 laty w Anglii, przyjął tamtejsze obywatelstwo. Majątek jego oceniają na fantastyczną sumę 300 milionów funtów szterlingów.

Zacharow urodził się w Konstantynopolu, jako syn biednych rodziców. Zaczął swą karierę życiową od sprzedawania gazet na ulicach stolicy Turcji.

Majątku dorobił się na dostarczaniu broni wojującym ciagle republikom Ameryki południowej.

W czasie wojny światowej mienie jego powiększało się w błyskawicznym tempie, gdyż dzięki ogromnym stosunkom, zdołał zmonopolizować w swych rękach dostawę broń dla armii rosyjskiej.

W czasie wędrówek po Europie poznał on wdowę po księciu hiszpańskim de Marchesa. Między piękną Hiszpanką i podstarzałym Grekiem zawiązała się przyjaźń, która trwała kilkanaście lat i wreszcie w roku 1924 zakończyła się małżeństwem.

Pani Zacharow nie chciała jednak mieszkać w mglistej Anglii i obrała sobie za stałą siedzibę pałac w Monte Carlo, który przez mienila w prawdziwe muzeum najrzadszych dzieł sztuki.

Piłkarskie „derby” w Warszawie



Okregowe mistrzostwo piłkarskie Warszawy otwarto najbardziej sensacyjnym meczem sezonu. Młoda, pełna werwy i ambicji drużyna Warszawianki pokonała rutynowana Polonie 3:2, zdobywając dwa cenne punkty.

Lecz młodzi piłkarze walczą niezbyt jeszcze poprawnie. Świadczy o tem powyższe zdjęcie fragmentu zapasów, gdy pomocnik Warszawianki, Luxenburg I, w sposób niedozwolony trzyma rękę napastnika Polonii, T. Grabowskiego, nie pozwalając mu skoczyć do piłki odbitej przez bramkarza Domańskiego.

A sędzia nie gwizdał.

W OJCZYŹNIE ROZWODOW DO WALKI O SZCZĘŚCIE DOMOWEGO OGNIŚCIA STANĄ „KLUB STAŁOŚCI MAŁŻEŃSKIEJ”

Ogromna liczba rozwodów w Ameryce wywołuje odruch społeczeństwa, zmierzający do zacieśnienia węzłów małżeńskich.

Wyrazem tych dążeń jest założenie w Nowym Jorku towarzystwa pod nazwą: „Klub ochrony stałości małżeńskiej”.

Członkami klubu są doświadczone kobiety i starsi panowie, którzy przeżyli wiele lat w szczęściu rodzinnym.

Działalność tego klubu ma być dwójaka — a więc: przy pomocy propagandy w druku i słowie, oraz w formie dobrych rad udzielanych indywidualnie powołanym małżonkom.

„Klub ochrony stałości małżeńskiej” w „dół już kilka broszur, z których najciekawszą jest rozprawa pani E. C. Lyons. Autorka dowodzi, iż najgorszym okresem dla młodych małżonków, jest pierwszy rok pozięcia.

Jeśli przebędą szczęśliwie ten Rubikon, mogą być spokojni o dalsze wandłowanie.

O zniekształcenie:

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę poręcznika rezerwy Zenona Jaremickiego, osadnika wojskowego, oskarżonego z Art. 582 K.K.

O zniekształcenie Starosta Suwałki p. Wł. Baranowski, Komendant Policji Pawła Serwackiego p. nadkomisarza W. Grabowskiego i podkomisarza policji pow. suwałkiego p. St. Grabowskiego.

Obradom przewodniczył p. Sędzia Rekiajtys, oskarżał p. prokurator Tarnowski, oskarżonego bronił jeden z najdosłniejszych adwokatów warszawskich p. Stefan Perzyński.

Pierwszy zeznał poszkodowany p. Starosta Wł. Baranowski, mówiąc o ludziach, którzy składali na niego tajne raporty, o rzekomej szpiegostwie świadka na rzecz ościenczyńskiej Litwy. Sw. zrehabilitował się całkowicie przed ówczesnym ministrem Spraw Wew. Hübnerem, gdy jednak, mimo rehabilitacji, dużo osób wierzyło w te kłamstwa, sw. dowiedziawszy się o rozmowie oskarżonego Jaremickiego z przodkiem Jaremickim, w której to Jaremicki bez żadnych skrępowań mówił o szpiegostwie jakie uprawia starosta wspólnie z dwoma oficerami policji, sw. sprawę skierował do Prokuratora. Na zapytanie Prokuratora, sw. przyznał się do wydawania przepustek dla przekroczenia granicy, jednakże zaznaczył, iż wydawanie przepustek miało na celu

interesy obywateli polskich na Litwie.

Następnie zeznał drugi poszkodowany, Komendant Policji pow. Suwałkiego nadkomisarz Wacław Dąbrowski. W słowach związanych i treściwych mówił p. Komendant o

raporcie przed Jaremickiego, znanego jako „Piekart”, który służył od kilku lat w policji i jest całkowicie godnym zaufania.

Sw. Podkomisarz Stanisław Grabowski mówił, iż w raporcie złożonym przez Piekarkiego była mowa o tem, że Jaremicki, jeżeli sechce może usunąć

sw. z zajmowanego stanowiska. Sw. Przewodnik Piekarski, poczynając zaszansa, iż w związku na przedawnienie sprawy, mało już o pamięta. Sw. obchodząc należący do niego rejon spotkał nieszanego sobie Jaremickiego. Ponieważ spotkał oskarżonego w miejscu bezлюдnym, podszedł i spytał kim on jest. Potem zawiązała się rozmowa, w której oskarżony zaszansa, że słyszał jak sw. chwalił żyd Raczkowski. Oskarżony mówił także, że jeżeli policjanci chcą dostać urlop, to powinni zwracać się do Raczkowskiego, który im.

urlop natychmiast wyrobił. Jaremicki mówił, że Komendant Dąbrowski wraz z podkomisarzem Grabowskim przesiadywali u Raczkowskiego i wspólnie z nim robili jakiegoś interesy.

Sw. słyszał od oskarżonego, że starosta wydaje przepustki przemysłnikom. Kiedy przyjechał na inspekcję podkom. Piekart, sw. prosił aby podkom. zabrał go do Suwałk bo ma ranioną rękę i musi jechać do doktora i właśnie w drodze do Suwałk sw. powiódł komisarzowi o

rozmowach z Jaremickim. Sw. Podkomisarz Piekart Wacław, zeznał, że w drodze z inspekcji, jadąc z Piekarskim, dowiedział się od niego o oskarżeniach Jaremickiego i uważając je za uwłaszczające, zako-

munikował owszem swierzbicki, Komendantowi Dąbrowskiemu.

Po zeznaniu sw. Piekarta, oskarżony do winy się nie przyznaje i twierdzi, iż z Piekarkim nigdy nie rozmawiał, ponieważ wiedział go po rury raz w życiu.

Następnie zabiera głos p. prokurator Tarnowski, piętnując Jaremickiego, który mimo tego, iż jest całkowicie inteligentnym, sakalował wobec niższego funkcjonariusza, najwyższych dostojników administracyjnych w powiecie.

Takie postępowanie stosowane przez oszwoika inteligentnego zasługuje na surowy wymiar kary, wobec czego p. prokurator

oskarżenie popierał i wreszcie przychodzi kolej na przemówienie mecenasa Stefana Perzyńskiego. Według zdania obrońcy, jeżeli można mówić o jakimś zniekształceniu to tylko z art. 580, a nigdy z 582. Należy przypuszczać że w rozmowie Jaremickiego z Piekarskim nie słoego nie było, bo w przeciwnym razie, Piekarski nie ośmielszyłby sakomunikować o tem

sw. władzy przetożonej. Kończąc swą nader przekonywującą obronę, adwokat Perzyński tąd uniwinnienia oskarżonego.

Po kilkunastu minutowej przerwie, Sąd ogłasza wyrok, mocą którego Zenon Jaremicki, poręcznik rezerwy, osadnik wojskowy, oskarżony z cs. I Art. 582 K. K. zostaje skazany na jeden miesiąc więzienia i opłacenie kosztów sądowych. Jednocześnie Sąd przychylił się do wniosku p. prokuratora i zastosował względem oskarżonego kaucję

w kwocie 50 zł.

Skandal Lotniczy

Opinia nie widać o wielkim skandale, trwałym w naszym gospodarstwie lotniczym. Państwo loty na lotniskach, społeczeństwo gniecie się, podziwianym różnie, bardzo kosztownie prowadzone imprezy propagandowe, a efekty jest taki, że w naszym kraju lotnisk ma wykształcić rocznie 250 pilotów, a więc dopiero po czterech latach mieć będziemy 1,000 nowych pilotów, wobec 7,000 pilotów francuskich, 28,000 niemieckich, 10,000 sowieckich i t. d. Do tych wiele mówiących

Skandal Lotniczy

Opinia nie widać o wielkim skandale, trwałym w naszym gospodarstwie lotniczym. Państwo loty na lotniskach, społeczeństwo gniecie się, podziwianym różnie, bardzo kosztownie prowadzone imprezy propagandowe, a efekty jest taki, że w naszym kraju lotnisk ma wykształcić rocznie 250 pilotów, a więc dopiero po czterech latach mieć będziemy 1,000 nowych pilotów, wobec 7,000 pilotów francuskich, 28,000 niemieckich, 10,000 sowieckich i t. d. Do tych wiele mówiących

Skandal Lotniczy

Opinia nie widać o wielkim skandale, trwałym w naszym gospodarstwie lotniczym. Państwo loty na lotniskach, społeczeństwo gniecie się, podziwianym różnie, bardzo kosztownie prowadzone imprezy propagandowe, a efekty jest taki, że w naszym kraju lotnisk ma wykształcić rocznie 250 pilotów, a więc dopiero po czterech latach mieć będziemy 1,000 nowych pilotów, wobec 7,000 pilotów francuskich, 28,000 niemieckich, 10,000 sowieckich i t. d. Do tych wiele mówiących

Co słycać w Sejnach?

Brak mieszkań. W związku z przybyciem do Sejn 24 Batalionu Ochrony Pogranicza, zaczęła się odczuwać brak mieszkań. Jest to wiadomość sensacyjna, gdyż m. Sejny było dotąd osobliwym „unikatem” wśród wszystkich miast Rzeczypospolitej, gdzie podaż mieszkań znacząco przekraczała zapotrzebowanie.

Chajko... uspokój się!

Nie wiadomo pod wpływem czego, gwiazda suwałkiego „demimondru”, uroczka Chajka Kaleka zrobiła w nocy piekielną awanturę na ulicy, co skłoniło posterunkowego policji do opisania jej w protokole.

Z teatru.

Wczoraj w przepięknej młodzieży sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich sympatyczny zespół „Reduta” urządził nadzwyczajne popołudniowe przedstawienie.

Wystawioną była sztuka w 3-ach aktach B. Koterwy p. t. „Przechodzień”. Przed podniesieniem kurtyny zabrał głos p. Zawiejski i w serdecznych słowach zmierzał do wywołania szczerzej pogawędki z młodzieżą.

Cel częściowo był osiągnięty, gdyż dała się odczuć jakaś nie niewidzialna, łącząca młodzież ze sceną wogóle, a w szczególności z „Redutą”.

Gra wszystkich aktorów, jak i należało tego oczekiwać, była wymienista; treść sztuki natomiast wydaje się nam zatrudniać do opanowania przez znaczną część młodzieży szkolnej.

Tyle o samym przedstawieniu. Z przyjemnością zaszansa nam, że Zarząd Stowarzyszenia Rob. Chrześc., dbając o porządek w lokalu, przerobił szatnię, co, jeżeli nie zupełnie usunie ścieśnic, to przynajmniej zmniejszy go o połowę; następnie powitać z uszanowaniem należy bezwzględnie stanowczość, z jaką nie wpuszcza się na widownię spóźnionych widzów.

Mamy nadzieję, że energia gospodarza lokalu p. Kowalczyka nie wyczerpie się temi innowacjami i wystarczy jej jeszcze na odnowienie lokalu. C. O.

Odpowiedzi Redakcji.

Z. J. F. Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie. Panu R.: Można. Kupcowi: Złoty podań do Starostwa. Przepuszczamy, że uwzględnia.

ROZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:

Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony). do Biłogostku godz. 6.05 " Trakiszek g. 9.55 i 18.05 " Raczek godz. 8.20 i 20.20.



Fortepiany, PIANINA, ORGANY. REPARACJE, NASTRAJANIE. były stroiciele znanej fabryki Steinway i Blazins w Ameryce i fabryki Bekiera w Piotrogródzie. Nastrojenie 10 zł. ul. Konopnickiej № 19, Anczewicz.

Kluczc, znalezione dnia 11 b. m. na ulicy Kościuski (obok Urzędu Pocztowego), do odebrania w Administracji „Dziennika Suwałkiego”.

ZAKŁAD STOLARSKI wyrób mebli i trumien. Franciszek Gwiazdowski ul. Kościuski 64. CENY PRZYSTĘPNE.

Kup los loterii fantowej Towarzystwa LOTNICZEGO.

PRACOWNIA OBUWIA Józefa Stawckiego Suwałki, Wigierska 67. poleca na sezon świąteczny obuwie dla Pań, Panów i dzieci. Tanie, ładnie i mocno.

NAJNOWSZY KRÓJ. PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE z materiałów własnych i powierzonych poleca PRACOWNIA KRAWIECKA E. SZWENGRA Suwałki, ul. Kościuski № 120.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Józefa Piaseckiego z Suwałk.

OBUWIE, solidne najtaniej w pracowni Michała Sokółowskiego ul. Kościuski 16 (róg Wigierskiej)

Co zrobiła i robi L. O. P. P.

Rok ubiegły zostanie zapamiętany w dziejach naszej organizacji, jako rok ostatecznego skonsolidowania się na węzłach i poważnych poczynaniach na zewnątrz.

W roku tym sieć naszej organizacji pokryła ostatecznie całą Polskę, mianem dziś miasta wojewódzkiego, czy powiatowego, gdzie nie było naszego odpowiedniego komitetu. W składzie nadto Komitet Stowarzyszenia w Warszawie, oraz miejski w Poznaniu.

Praca nasza nie ogranicza się jedynie do ram Rzeczypospolitej, musimy także o większą skupienność Polaków zagranicą. W 10. roku powstał nasz komitet autonomiczny w Łodzi p. t. „Towarzystwo Lotnicze i Siły we Francji”, dzięki któremu nawiązaliśmy kontakt z francuskim przemysłem lotniczym i jesteśmy w możności zrealizowania praktyk lotniczych w fabrykach francuskich naszymi inżynierami. Obecnie jest w trakcie organizacji Komitet L. O. P. P. w Wiedniu.

Określił się podmiotem członków rzeczywistych Ligi oraz wspomniany sieć Komitetów L. O. P. P. jest marzą rozwoju naszej organizacji.

Tyle co dotyczy wewnętrznej organizacji Ligi. Jeżeli chodzi teraz o naszą pracę nazwą, to musimy przedewszystkiem wspomnieć o wielkim wysiłku propagandowym, którego widocznym znakiem jest wydanych: około 250.000 odezw i druków 400.000 broszur i książek, 400.000 plakatów, 500.000 odezw, półtora miliona znaczków różnego rodzaju—wygłoszonych ponad 1000 odczytów i wykładach przeszło 100 lotów

propagandowych.

W związku z działalnością propagandową, posostaje nasza działalność wydawnicza. Wydaliśmy szereg wartościowych książek z dziedziny lotniczej, które dotarły do najdalejzych zakątków naszego kraju, pogłębiając w społeczeństwie wiedzę lotniczą i szerząc w niem a miłowanie do lotnictwa. Za doskonałą książkę pułkownika Abtoltowskiego „Lotnictwo w wojnie współczesnej” otrzymaliśmy gorące podziękowanie od P. P. Ministerstwa Spraw Wojskowych i Szefa Sztabu Generalnego; książka p. Garczyńskiego p. t. „O władzę nad błękitami” spotkała się z nader żywym przyjęciem ze strony Ministerstwa Oświaty i znalazła szeroki oddźwięk w prasie; książka inż. Mokrzyckiego „Teoria i budowa samolotów” oraz pilota Woyny „Modelarstwo lotnicze”, każda w swoim zakresie, wypełniają dotkliwie lukę w naszej fachowej literaturze lotniczej i t. d.

Niezależnie od naszego organu „Lot Polski”, który zostaje obecnie przekształcony na dwutygodnik i który, zarówno dzięki swojej wytwornej szacie, jak i doborowej treści, cieszy się dużą poczytnością i popularnością, wydajemy „Przegląd Lotniczy” dla inżynierów techników, „Młodego Lotnika”, dla młodzieży, „Samolot”, dla ludu wiejskiego i sporadyczne wydawnictwa lokalne.

Jak wiadomo, pięta Achillesowa naszego młodego lotnictwa jest brak fachowo wyszkolonych pilotów i mechaników. W kierunku zapobiegnięcia temu brakowi są skierowane wszystkie wysiłki Ligi. W tym

celu satożyliśmy i sfinansowaliśmy kosztem 326.000 zł pierwszą cywilną szkołę pilotów w Poznaniu, która wkrótce już wypuści pierwszą partję około 50-ciu wyszkolonych pilotów. Koszt drugiego kursu w roku bieżącym wyniosły 420.000 zł. Niezależnie od tego Komitet Wojewódzki w Warszawie subsyduje tutęjszą szkołę pilotów Warszawskiego Towarzystwa Lotniczego. W Bydgoszczy otwieramy kosztem 100.000 zł cywilną szkołę mechaników lotniczych. Pierwszy kurs obliczony na 70 ucni rozpoczął się 16 kwietnia br. W studjum organizacji znajdują się podobne szkoły w Grudziądzu i Sosnowcu. Kształcimy 6 inżynierów zagranicą, 86 inżynierom udzieliliśmy praktyki w fabrykach francuskich. Nadto prowadzimy wykłady lotnicze na Uniwersytecie w Poznaniu i przy Państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Celem budzenia samkowania do lotnictwa w szerokiej kołach organizowaliśmy następujące kursy modelarstwa:

- 1. Przy kole miejscowym L. O. P. P. w Chełmie—satożony w grudniu ubiegłego roku.
2. Przy kole miejscowym L. O. P. P. w Chranowie—satożony w grudniu ubiegłego roku.
3. Przy Państwowej szkole przemysłowej w Krakowie—w studjum organizacji.

4. Kurs zorganizowany przez Zarząd Główny L. O. P. P. w Warszawie przy współdziałaniu Ministerstwa Oświaty w dniach 7 do 31 lipca ubiegłego roku ukończyło 46 słuchaczy.

dot. następi.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor Naczelny: WALDEMAR POPLAWSKI.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW GAWUĆ. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.